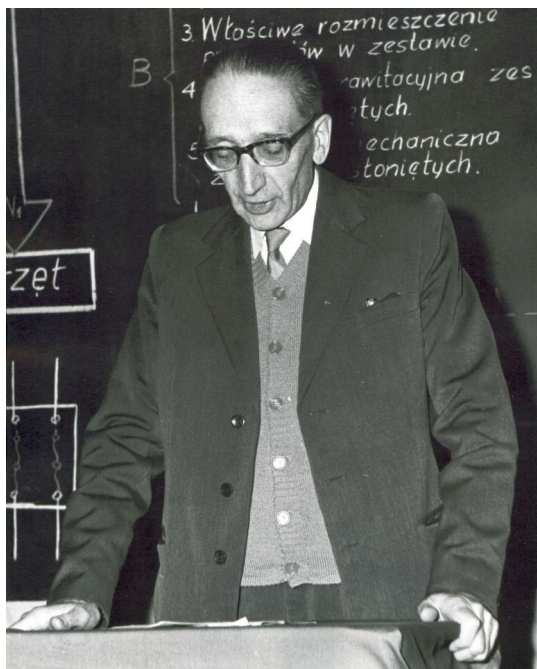


PROF. JAN TADEUSZ PIASECKI



Jan Piasecki urodził się 10 października 1903 r. w Osiecinach, 25 km na zachód od Włocławka, w rodzinie lekarza dra Witolda Piaseckiego i Heleny z Miłkowskich. Staranne wykształcenie podstawowe odebrał w domu rodzinnym, po czym w latach 1913-1919 pobierał nauki w Gimnazjum Zamoyskiego w Warszawie, a następnie w Moskwie i we Włocławku, gdzie w roku 1922 otrzymał maturę. W połowie października 1922 r. z matrykulą 4628 rozpoczął studia w Instytucie Elektrotechnicznym Politechniki Wolnego Miasta Gdańska. Przerzywał je kilkakrotnie odbywając wielomiesięczne praktyki zawodowe kolejno w stoczni Danziger Werft, w fabryce celulozy we Włocławku, na statkach SS Kościuszko i SS Katowice i w fa-

brycie turbin Svenska Turbinfabriks A. b Ljungström w Finspong (Szwecja). Pracował też ponad pół roku (1927/28) jako projektant w zarządzie budowy Kujawskiej Elektrowni Okręgowej we Włocławku. Ponownie immatrykulowany 27.04.1928 r. (matrykuła 7781) utracił semestr letni ze względów zdrowotnych, a studia ukończył w roku 1930, otrzymując z datą 3 marca 1931 r. dyplom inżyniera elektryka.

Z początkiem roku 1931 podjął pracę jako inżynier ruchu urządzeń przeładunku węgla firmy *Polskarob* w porcie gdyńskim, po czym w drodze konkursu objął na dwa lata (01.04.1931-28.02.1933) stanowisko kierownika Wydziału Technicznego Miejskich Zakładów Elektrycznych w Gdyni. Dyrektorem MZE był inż. Kazimierz Bieliński, również absolwent politechniki w Gdańsku (promocji 1924), pierwszy (1932) prezes Oddziału Wybrzeża Morskiego SEP w Gdyni, rozstrzelany po wejściu Niemców w 1939 roku.

Po odejściu z MZE Jan Piasecki organizował służby elektryki samochodowej w Miejskich Zakładach Komunikacyjnych w Gdyni, po czym przebywał w Stanach Zjednoczonych, a po powrocie objął w grudniu 1933 r. kierownictwo elektrowni miejskiej w Słonimie. Od września 1935 r. przyjął zaproponowane Mu kierownictwo Referatu Urządzeń Elektrycznych Miejskich w Inspekcji Elektrycznej miasta st. Warszawy, skąd dokładnie po trzech latach przeszedł do Wydziału Inwestycyjnego

Elektrowni Miejskiej w Warszawie. Zajmował się tam projektowaniem rozbudowy urządzeń sieciowych w związku z planowaną budową elektrowni na Żeraniu.

Chlubną kartę w życiorysie Jana Piaseckiego stanowi działalność inżynierska i konspiracyjna podczas okupacji i Powstania Warszawskiego. Należał do zgrupowania AK przy Elektrowni Warszawskiej, a jednocześnie, z tytułu perfekcyjnej znajomości języka niemieckiego, pełnił odpowiedzialną i niebezpieczną funkcję inżyniera łącznikowego między polską dyrekcją Elektrowni, a władzami okupacyjnymi. Położył niemałe zasługi w ochronie życiowych interesów ludności Warszawy zagrożonej ograniczeniami nałożonymi przez okupanta. W utworzonym przez Niemców wydziale do spraw wymiany przewodów miedzianych na stalowe, mimo osobistej odpowiedzialności, dzięki inżynierskiej inwencji tak skutecznie opóźnił tę akcję, że od 1942 r. do wybuchu powstania wywieziono znikomą ilość miedzi. Potrafił też kamuflować pobór energii elektrycznej na potrzeby bytowe mieszkańców pozbawionego opału getta. Nie lubił opowiadać o swoich dokonaniach, ale od Małżonki Profesora wiemy, że niejedno dziecko żydowskie przeniósł w plecaku w bezpieczne miejsce.

W czasie powstania, do chwili zajęcia elektrowni przez oddziały niemieckie, Jan Piasecki pełnił żołnierską i inżynierską służbę w utrzymaniu ruchu elektrowni w nadzwyczaj trudnych warunkach. Współdziałał z dowódcą zgrupowania „Elektrownia” inż. Stanisławem Skibniewskim (pseudonim *Cubryna*) i jego zastępcą – inż. Tadeuszem Kahlem (pseudonim *Kowalski*). Po zajęciu Elektrowni przez Niemców trafił do obozu przejściowego w Pruszkowie. Dzięki pomocy personelu PCK wymknął się z transportu do Rzeszy i niemal do końca wojny przebywał w Częstochowie pracując jako elektromonter w firmie „Zakłady Przemysłowe inż. W. Ciszewski” i jako instruktor w Elektrowni Częstochowskiej.

W dniu 16 marca 1945 r. Departament Morski Ministerstwa Przemysłu powierzył Mu zorganizowanie odbudowy elektroenergetyki na terenie Gdańska i przydzielił do Morskiej Grupy Operacyjnej. Do Gdańska inż. Jan Piasecki przybył już 4 kwietnia 1945 r. i półtora roku pełnił obowiązki kierownika Oddziału Gdańsk Zakładów Energetycznych Okręgu Północnego. Na początek znaczącym sukcesem było uruchomienie 1 maja 1945 r. pierwszej w powojennym Gdańsku elektrowni, do czego wykorzystał należące do politechniki prądnice prądu stałego w Laboratorium Maszyn Ciepłych i przetwornice w Laboratorium Maszyn Elektrycznych – urządzenia, które dobrze poznał w czasie studiów w Gdańsku. Ta elektrownia spalinowa, przez wiele tygodni jedyne w mieście źródło zasilania, sprawiła, że radzieckie władze wojskowe szybko przekazały stronie polskiej obiekty politechniki i pomagały w zaprowiantowaniu grupy operacyjnej. Jan Piasecki zapoczątkował prace nad odbudową urządzeń elektrycznych w mieście i porcie, zarządzał naprawami i uruchamianiem obiektów energetycznych, przygotowywał – według reguł taylorizmu – struktury i procedury organizacyjne, w tym wzory dokumentów (np. gospodarki materiałowej) i zasady ich obiegu. Szkolił personel i przygotowywał pomoce inżynierskie, m.in. pierwsze w Polsce *Tablice zwisów i naprężeń przewodów elektroenergetycznych linii napowietrznych*, wydane w 1950 r. przez SEP (tom I) oraz przez PWT (tomy II i III). Za te prace został odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi.

W lutym 1946 r. podjął wykłady zleczone w Politechnice Gdańskiej, a od 1 października został zatrudniony w uczelni, początkowo jako adiunkt, następnie jako zastępca profesora (1951), docent (1954) i profesor nadzwyczajny (1962). W latach 1948-1949 wykładał też w Państwowym Liceum Budownictwa Okrętowego *Conradinum*. Na politechnice był kierownikiem Zakładu Elektrotechniki Przemysłowej (1953-1957), a następnie – Katedry Elektrotechniki Przemysłowej (1957-1968) do czasu utworzenia katedr zespołowych i struktury instytutowej. W latach 1966-1969 był prodziekanem Wydziału Elektrycznego. Przez 20 lat był opiekunem popularnej wśród studentów specjalności „Elektrotechnika przemysłowa” na studiach dziennych i wieczorowych. W 1973 r. przeszedł w stan spoczynku. Został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz odznaką honorową „Za zasługi dla miasta Gdańska”.

Do Stowarzyszenia Elektryków Polskich należał od 1931 r., był rzeczoznawcą SEP w zakresie ekonomiki, organizacji oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. Na XI Walnym Zjeździe Delegatów SEP w Sopocie (1958) zainicjował prace nad regulaminem Izby Rzeczoznawców SEP, zmierzające do powołania Izby, co nastąpiło w 1959 r. Za te prace został odznaczony Srebrną i Złotą Odznaką Honorową SEP oraz medalem pamiątkowym im. Prof. Mieczysława Pożaryskiego.

Prof. J. Piasecki miał w swym dorobku obszerną i różnorodną działalność publikacyjną. Były tam skrypty (w tym kapitalny „*Jak redagować prace dyplomowe i raporty techniczne*”), opracowania dla przemysłu i biur projektowych („*Wytyczne projektowania ochrony od porażen prądem elektrycznym w elektroenergetycznych urządzeniach odbiorczych*”), referaty na zjazdy i konferencje, artykuły w czasopismach technicznych (*Przegląd Elektrotechniczny, Wiadomości Elektrotechniczne, Gospodarka Paliwami i Energią, Normalizacja, Biuletyn Elektroprojektu*). Ich tematyka dotyczyła głównie problemów instalacji elektrycznych przemysłowych, okrętowych i bytowych, wymiarowania i zabezpieczania przewodów, a w ostatnich latach przede wszystkim spraw związanych z ochroną przeciwporażeniową. Obciążalności przewodów elektrycznych poświęcił niewielką, ale oryginalną książkę, opartą o obszerne badania własne (PWT 1956). Kolejną książką Prof. Piaseckiego były *Bezpieczniki niskonapięciowe* (PWT 1958). W pierwszej w języku polskim monografii zostały ujęte zasady teoretyczne i rozwiązania konstrukcyjne tych najbardziej rozpowszechnionych, a tylko pozornie prostych aparatów łączeniowych. Nawiązanie do prac z zakresu obciążalności przewodów stworzyło wytyczne racjonalnego doboru bezpieczników.

W pracach normalizacyjnych i przepisowych, w których uczestniczył od roku 1938, Profesor zajmował się słownictwem technicznym, obciążalnością przewodów i kabli i ich zabezpieczeniami oraz ochroną przeciwporażeniową i innymi aspektami bezpieczeństwa użytkowania urządzeń elektrycznych. Był głównym autorem norm PN-55/E-05021 *Wyznaczanie obciążalności przewodów i kabli* i PN-57/E-05022 *Zabezpieczenia nadmiarowoprądowe przewodów*, które obowiązywały kilkadziesiąt lat. Był też głównym autorem normy PN-66/E-05009 *Ochrona przeciwporażeniowa w urządzeniach o napięciu znamionowym do 1000 V*. Wprawdzie w wyniku niecných machinacji już ustanowiona norma została unieważniona przed upływem *vacatio*

legis, zanim zaczęła obowiązywać, ale wiele jej postanowień wprowadzono w życie po 30 latach. Jako delegat PKN uczestniczył w zjazdach Komitetu 18 IEC i w innych międzynarodowych spotkaniach gremiów normalizacyjnych. Przez wiele lat prof. Albert Stormanns, przewodniczący Komisji VDE 0100 przysyłał prof. J. Piaseckiemu projekty norm grupy VDE 0100 do zaopiniowania i z wdzięcznością przyjmował Jego uwagi. Żywe kontakty zawodowe łączyły Go też z wieloletnim szefem swajcarskiej inspekcji elektroenergetycznej inż. Edwinem Hombergerem.

Prof. J. Piasecki nie ograniczał swej działalności dydaktycznej do uczelni. Utrzymywał stały kontakt z inżynierami z przemysłu i biur projektów, którzy często gościli w Jego uroczym położonym domku na zboczach wzgórz morenowych, przy ul. Na Wzgórzu we Wrzeszczu. Udzielał bezpośrednich konsultacji, opracował dziesiątki ekspertyz, brał udział w licznych naradach, konferencjach i zjazdach. Artykuły Prof. Piaseckiego pisane językiem zwięzłym i pełnym konkretnej treści, a zarazem barwnym i obrazowym, odznaczały się wnikliwym i głębokim ujęciem tematu, pełnym nowych myśli, koncepcji i propozycji. Z cyzelowania tekstów technicznych znany był uważnym czytelnikom, a także autorom publikującym w dziale *Elektryka* Zeszytów Naukowych Politechniki Gdańskiej, który redagował przez 20 lat. Stworzył podstawy terminologiczne paru dziedzin elektrotechniki, wiele Jego określeń i terminów przyjęło się w literaturze i w praktyce inżynierskiej. Poza obszerną literaturą techniczną początkującym współpracownikom zalecał uważne przeczytanie *Alchemii słowa* Jana Parandowskiego.

Profesora Piaseckiego cechowała pasja dobrej roboty, doskonałej organizacji, punktualności i solidności wykonania każdego zadania. Podziw budziła jego systematycznie uporządkowana kartoteka bibliograficzna. Tak samo uporządkowane były liczne stereoprzezrocza, wynik zamiłowań fotograficznych Profesora, a także nagrania magnetofonowe stanowiące Jego ulubioną rozrywkę w ostatnich latach życia. Duże zdolności manualne i doświadczenie warsztatowe umożliwiały Profesorowi wykonywanie zarówno najróżnorodniejszych akcesoriów elektrycznych i fotograficznych oraz pomocy naukowych do wykładów, jak i licznych usprawnień w każdym ulubionym, a zawsze jakiejś przedziwnej marki, samochodzie.

Współpracownicy i studenci, od których, tak jak od siebie, wymagał solidności i punktualności oraz ci, których darzył zaufaniem i przyjaźnią, zachowali na zawsze w pełnej szacunku pamięci Jego wybitną osobowość. Zmarł 13 grudnia 1981 r., w dniu ogłoszenia stanu wojennego, a 17 grudnia na cmentarzu Srebrzysko pożegnali Go ci, do których ta smutna wiadomość dotarła w mieście bez telefonów i z jedną gazetą, ale bez nekrologów.

Edward Musiał
Absolwent (1959)
Politechniki Gdańskiej

Ryszard Roskosz
Absolwent (1965)
Politechniki Gdańskiej